



PAN JEZUS PROSI: PATRZ! Spotkanie w grupie

Prowadzący przygotowuje salę, tablicę i materiały potrzebne do pracy z dziećmi, obrazki św. Rodziny, karty na tablicę i kartki ze zdaniem - modlitwą. W Piśmie Świętym zaznacza fragment: Mt 2,10-11

Modlitwa

Prowadzący wita dzieci, wyraża swoją radość z kolejnego spotkania i poleca, aby stanęły w kręgu. Prosi kolejne dziecko o zapalenie świecy, a wszystkich o zabranie ze stolika Modlitwy do Ducha Świętego.

Wszyscy odmawiają modlitwę i siadają w kręgu.

Śpiew np.: Rozkołysane dzwony...

– *Spotkanie ze słowem Bożym.* Prowadzący wyznacza dziecko, które odczyta zaznaczone w Piśmie Świętym zdanie. Wyjaśnia dzieciom, że ten fragment Ewangelii według św. Mateusza posłuży im do uczenia się kolejnego, ważnego zachowania, gdy przychodzą adorować Pana Jezusa. Pan Jezus prosi: Patrz!, ale nie tak byle jak, że później nawet nie pamiętamy co widzieliśmy. Mędrcy patrzyli w taki sposób, że najprawdopodobniej później do końca życia byli z tego powodu szczęśliwi. Nawet w Kolonii jest katedra, a której czci się ich jako świętych i przechowuje ich relikwie.

– Prowadzący pyta dzieci, co szczególnego było w tym patrzeniu mędrców (można jeszcze raz przeczytać tekst). Najprawdopodobniej dzieci powiedzą, że upadli na twarz, że przynieśli kosztowne dary. Należy zapytać: dlaczego to zrobili. Oczekujemy odpowiedzi, że mędrcy rozpoznali w maleńkim Dzieciątku Mesjasza.

Prowadzący mówi dzieciom, że takie patrzenie nazywamy „patrzeniem oczami wiary”. Św. Mateusz nie napisał, co szczególnego było w tym patrzeniu mędrców, że rozpoznali Boga w maleńkim, biednym Dziecku, ale wiele jest w Piśmie Świętym wskazówek na ten temat. Spróbujemy z nich skorzystać.

Śpiew np.: Dotknij, Panie, moich oczu,...

– Prowadzący dzieli dzieci na dwie grupy. Jednej daje kartki żółte, drugiej niebieskie. Na żółtych kartkach są cytaty z Pisma Świętego, na niebieskich wnioski z nich wypływające.

– Prowadzący zaprasza dzieci, aby wysłuchały pewnej historii. Święty Jan Vianney, proboszcz z Ars przez wiele dni obserwował pewnego człowieka, który – gdy wracał z pracy na roli – stawał w drzwiach kościoła i przez długi czas po prostu nieruchomo stał. Kapłan podszedł do niego i zapytał dlaczego tak stoi, co robi. Ten odpowiedział: Nic nie robię, ja patrzę na Niego, a On patrzy na mnie. Pyta dzieci w jaki sposób patrzył ten człowiek? Oczekuje od dzieci odpowiedzi, że patrzył, podobnie jak Trzej Królowie, „oczami wiary”. Prowadzący przypina na tablicy napis: *patrzmy „oczami wiary”*.

– Prowadzący pyta dzieci, jak patrzył ten człowiek, które spotykał św. Jan Vianney? Czy grupa zielonych potrafi znaleźć jakąś odpowiedź wśród swoich kartek? Dzieci czytają wniosek: *Patrzenie „oczami wiary” sprawia, że widzimy, że Jezus patrzy na nas. To jest takie patrzenie, że nasze spojrzenie i spojrzenie Pana Jezusa spotykają się.* Jedno z dzieci przypina kartkę na tablicy.

Śpiew np.: Dotknij, Panie, moich oczu...

– Po naklejeniu tego „wniosku” prowadzący mówi, że Pan Jezus prosząc nas: patrz! Chce nas nauczyć znacznie więcej. Prosi o odczytywanie cytatu oznaczonego numerem 1 (J 1,29) i przypięcie go do tablicy. Wyjaśnia dzieciom (być może dzieci same powiedzą) kto i kiedy powiedział te słowa. Pyta: jak patrzył Jan? Czeką na odpowiedź, że rozpoznał w Panu Jezusie Baranka Bożego, czyli Zbawiciela, Odkupiciela. Grupa niebieskich szuka w swoich kartkach odpowiedniego wniosku i przypina obok cytatu. Wniosek: *Patrzenie oczami wiary sprawia, że rozpoznajemy Pana Jezusa.*

– Dalej prowadzący postępuje podobnie. Dziecko czyta tekst i wieśza go na tablicy. Następuje rozmowa, o czym jest ten tekst i co mówi na temat patrzenia „oczami wiary. Grupa mająca niebieskie kartki znajduje i przypina na tablicy odpowiedni wniosek.

– Tekst nr 2 (J 1,37-39). Wniosek: Pragniemy z Nim być, poznawać Go.

– Tekst nr 3 (Mt 26,6-7). Wniosek: Cieszymy się obecnością Pana Jezusa i Jego miłością.

– Tekst nr 4 (Mt 16,15-17). Wniosek: Widzimy, że oczy wiary są wielkim darem, pragniemy, aby były coraz lepsze.

– Tekst nr 5 (J 21,6-7). Wniosek: Uczymy się rozpoznawać Pana Jezusa w codziennych wydarzeniach.

– Tekst nr 6 (J 19,37). Wniosek: Dla Pana Jezusa „modlitwa patrzenia na Niego” jest ważna.

– Tekst nr 7 (Ap 7,9). Wniosek: Przez adorowanie Pana Jezusa łączymy się z tymi, którzy adorują Pana Boga w niebie.

– Tekst nr 8 (Mt 2,10-11). Przy tym tekście trzeba dzieciom podać symbolikę złota, kadzidła i miry (będzie wykorzystana w czasie adoracji). Być może dzieci

same na nią wpadną mając ostatni wniosek do przypięcia. Wniosek: Pragniemy Go adorować i ofiarować Mu naszą miłość, modlitwę i całe nasze życie.

– Gdy już plansza jest gotowa, dwójka dzieci (po jednym z każdej grupy) czytają gotową tablicę. Gdy jest jeszcze czas, można zapytać dzieci, który święty mógłby być patronem takiej „modlitwy patrzenia”. Kto najpiękniej, w zupełnym milczeniu adorował Pana Jezusa od pierwszych chwil Jego życia. Dzieci zapewne wskażą na Maryję, ale można im podpowiedzieć również św. Józefa, a nawet rozdać obrazki z jego podobizną (lub św. Rodziny).

– Pyta je również jakie zdanie – modlitwę mogłyby powtarzać przez najbliższy tydzień, a szczególnie kończąc modlitwę poranną i wieczorną i na adoracji, gdy „modlimy się ciszą”. Dzieci „wspólnie” ustalają: *Panie Jezu ucz mnie patrzeć na Ciebie tak, jak Ty patrzysz na mnie*. Być może propozycja dzieci będzie inna, trafniejsza. Wtedy ją trzeba szybko napisać na kartonie i powiesić na tablicy (i na adorację przynieść dzieciom odpowiedni tekst).

Śpiew np.: Otwórz me oczy...

Przygotowanie adoracji

– Organizacja adoracji. Prowadzący wyjaśnia dzieciom, że w czasie najbliższej adoracji będą się uczyć tego patrzenia oczami wiary, o którym rozmawiały na spotkaniu. Nie będą więc miały tekstów do odczytania.

– Natomiast będą chciały od Maryi i Józefa nauczyć się tak patrzeć na Jezusa ukrytego w Przenajświętszej Hostii, jak oni patrzyli na Boże Dziecię złożone w żłóbku. Będą o to się modlić odmawiając dziesiątek różańca – tajemnicę narodzenia Pana Jezusa. W tej modlitwie każde z dzieci odmówi jedno Zdrowaś Maryjo (pierwszą część, drugą odmawiają wszyscy). Ustala w jakiej kolejności dzieci będą włączać się w modlitwę. Dla przeciwiczenia należy tę kolejność zachować przy modlitwie na zakończenie spotkania.

– Wyjaśnienie znaku. Mówi im również, że czytali na spotkaniu o trzech mędrcach, którzy adorowali Pana Jezusa w żłóbku. *Upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę*. My nie mamy, złota, kadzidła i mirry. Ale mamy kochające Cie serca (to nasze złoto), pragnienie, aby Pana Jezusa adorować (kadzidło) i trud naszych dziecięcych, codziennych zajęć (mirra). Kończąc adorację każdy klęknie tak blisko Pana Jezusa, jak to uczynili mędrcy, odda Mu pokłon i cichutko, w swoim sercu powie Mu, że ofiaruje Mu to, co ma – swoje serce, modlitwę i codzienny wysiłek.

– Prowadzący przypomina, że nie wszystkie dzieci muszą robić to równocześnie. Każdy pozostaje na adoracji tak długo, jak chce i może.

Śpiew np.: Otwórz me oczy...

Zakończenie

– Prowadzący dziękuje dzieciom za spotkanie i prosi o powstanie do modlitwy. Tym razem będą rozważać część różańca z tajemnic radosnych: narodzenie Pana Jezusa. W niej mieści się wydarzenie, które dzieci rozważały w czasie spotkania i będzie im „pomagać” w czasie adoracji – pokłon Trzech Króli.

– Jedno z dzieci jeszcze raz odczytuje „tekst spotkania” z Pisma Świętego. Prowadzący odmawia Ojciec nasz. Dzieci po kolej Zdrowaś Maryjo.

– Prowadzący prosi, aby dzieci przed wyjściem z sali jeszcze raz po cichu przeczytały to, co zostało przypięte na tablicy i dziękuje im za spotkanie.

Zgaszenie świecy.